GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 295. W Sobotę dnia 16. Grudnia. **1843.**

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 4. Grudnia.

Ukazem Cesarskim, do Najśw. Rządz. Synodu, z dn. 14. Września b. r. powiedziano: »Rocznicę urodzin Najmilszego wnuka Naszego, Wielkiego Xiążęcia Mikołaja Alexandrowicza, rozkazujemy święcić w dniu 8go Września, a imienin w dniu 6. Grudnia.«

Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu, z d. 20. Paźdz. b. r. »Zatwierdziwszy przedstawiony od Ministra Oświecenia i w Radzie Państwa roztrząśniony etat zakładów Wychowania gubernij: Wileńskiéj, Kowieńskiéj, Grodzieńskiéj i Mińskiéj, zastosowany do nowego tych gubernij składu, rozkazujemy: 1) Wskazanie czasu dla przyprowadzenia tego etatu do skutku w już istnących zakładach wychowania zostawić do uwagi Ministra Oświecenia; zamierzany zaś etatem nowy oddział przy Grodzieńskiém Gubernijalném Gymnazyum otworzyc i istnącą w mieście Telszach przy klasztorze Bernardyńskim powiatową szkołę przekształcić według etatu na Szkołę Szlachetną, kiedy to się okaże do wykonania podobném z udzielonych na to Ministerstwu Oświecenia środków; 2) Znajdujące się w miasteczku Krożach w powiecie Rosieńskim Gymnazyum przenieść do miasta Kowna, a z tego ostatniego Szlachetną powiatową szkołę do Rosień; 3) Fundusze na utrzymanie Gymnazyum w Grodnie, powiatowych szkół dla szlachty w Wilkomirzu, Drohiczynie i Nowogródku, oddziału o czterech klassach Gymnazyum Wileńskiego i Dozorców Szkół Parafialnych, na zasadzie Ukazu Naszego do Rządz. Senatu z dn. 1. Stycznia 1839. roku i zatwierdzonego przez Nas 17. Paźdz. tegoż roku Zdania Komitetu Ministrów, przeznaczyć z dochodów skassowanych w 1832 r., Rzymsko-katolickich klasztorów; potrzeby zaś innych w nowym etacie wymienionych zakładów naukowych zaspokajać z summy 185,000 rubli srebrnych, wydawanéj corocznie ze Skarbu Państwa w zamian za dochody ogólnego edukacyjnego funduszu i assygnowanych na jéj uzupełnienie 15,000 rub. sreb. z ogólnych dochodów Państwa. Rządzący Senat nie omieszka uczynić należytych ku wykonaniu niniejszego rozporządzeń.

Podług nadeszłych tu doniesień prywatnych w pierwszych dniach Września krwawa zaszła potyczka między wojskiem naszem i Avarami, oddzielném pokoleniem Kaukaskich górali, nad lewą stroną naszéj tamecznéj linii operacyjnéj. Avarja, niedaleko brzegów zachodnich morza kaspijskiego, tworzy północną część Lesghistanu. PP. Dittel i Beresin, obaj członkowie uniwersytetu kazańskiego a obecnie w zleceniu i kosztem rządu odbywający podróż przez Turcyę Europejską, Azyę mniejszą, Persyę, Syryę i Egipt, ułożyli niedawno temu mapę

Avaryi, części krajów kaukaskich dotychczas nam zupełnie nieznanéj. Avarowie i Lesghowie należą do najokrutniejszych i łupu najchciwszych pokoleń gór. W wspomnianym czasie napadli oni byli na wielki aul (wieś) sprzymierzonych z nami pokoleń. Pułkownik Weselowski pośpieszył z swym oddziałem w pomoc, zastał jednak przewyższającą siły jego gromadę nieprzyjaciół pod osobistą wodzą Dschamila, nader walecznego męża a obecnie naczelnika pokoleń górali. Liczbę nieprzyjaciół na 8—10,000 podają. Weselowski z oddziałem swoim mimo cudów waleczności, Rossyanom tylko właściwéj, przemocy ustąpić musiał; stratę jego w zabitych i rannych na tysiąc podają. Porucznik Abasa, syn bardzo majętnego dzierzawcy wódki w niewolą się dostał. Rozumieją, że może i sam Pułkownik Weselowski zginął albo w ręce nieprzyjaciół wpadł, ponieważ odtąd żadna dalsza o nim nie doszła wiadomość.

Francya.

Z Paryża, dnia 8. Grudnia.

Wycieczka Króla do Fontainebleau zmierza do nakazania i urządzenia wielkich prac upiększających, które na zamku owym przędsiębrane być mają, odkąd się zdaje być rzeczą pewną, że na przyszłe lato Królowa Wiktorya do Paryża zawita i przy téj sposobności Wersal i Fontainebleau odwiedzinami swemi zaszczyci. Królowa Wiktorya miała albowiem Xięstwu Nemours powtórnie przyobiecać, że na rok przyszły do Francyi przybędzie. Że przy téj okazyi i prowincye nadreńskie zwiedzić zamyśla, wiadomo już od dawna w naszych wyższych towarzystwach, bo z téj przyczyny ministeryum angielskie ujrzało się spowodowaném do rychlejszego tą razą zwołania parlamentu, ażeby sessya w Lipcu się zakończyła a N. Pani niezwłocznie w podróż udać się mogła. Kilku znakomitych członków parlamentu, którzy zimę w Paryżu przepędzić chcieli, drogą ponfałą już z Londynu odebrało skazówki, żeby się z powrotem wkrótce wybrali, aby stanąć w sam czas na zagajenie Izby. Ministeryum Peela tém bardziéj osobistéj bytności wszystkich stronników swoich się domaga, ponieważ przyszła sessya dla bytu gabinetu będzie stanowczą.

Anglia.

Z Londynu, dnia 6. Grudnia.

Z artykułu dzisiejszego Standardu o polityce rządu angielskiego w Indyach wnosić można, z jakiego stanowiska ministeryum zapatrywało się na ostatnie wypadki w Pendszabie, i jakich środków chwycić się myśli ku wytknięciu pewniejszéj granicy państwa ku dystryktom niepokojonym. »Nie wiemy, powiada Standard, co Generał-Gubernator w obecném trudném położeniu uczyni, ale tyle jest rzeczą jasną, że na okropne wypadki w Pendszabie reprezentant angielskiéj władzy w Indyach obojętném okiem zapatrywać się nie może. Że rychléj czy późniéj Pendszab pod bezpośredni dozór rządu angielskiego dostać się musi, te jest jedną z owych moralnych konieczności, któréjby się ktoś na próżno sprzeciwiać chciał. Te same przyczyny, które nam całe Indye niejako narzuciły, te same zmuszą nas i ten kraj rozległy pod panowanie nasze zająć. Wojna odporna, jak każdy przyzna, jest sprawiedliwa, a nasze zdobycze w Indyach są koniecznemi skutkami wojny odpornéj, gdyż zawsze z nieubłaganymi i do poprawienia niepodobnymi nieprzyjaciołmi mamy do czynienia. Daléj, narody sąsiednie muszą koniecznie zawierać z sobą szczere i ścisłe związki przyjaźni; ale kiedy jeden z tych narodów wewnętrznemi stronnictwami jest rozerwany, a co do liczby większe stronnictwo, może to właśnie, ktore przyjacielskie stósunki do sąsiadów utrzymuje, tyrańską mniejszością jest uciśnione, natenczas stronnictwo to bez wątpienia ma prawo wezwać pomocy sąsiadów i starać się o trwały pokój. W ten to sposób — przez wojny odporne lub wspieranie sprzymierzeńców — nabyła Anglia posiadłości, które w ciągu ostatnich lat 50 do jéj wschodnio-indyjskiego państwa przyłączone zostały, i w ten sam sposób musi ona rozciągnąć panowanie swoje po całéj południowéj połowie Azyi. Takowe niezmierne rozszerzanie państwa zdaje się może patryocie nie stósownem i nie dobrém, ale któż oznaczyć może, gdzie na pewne i z honorem granicę oznaczyć będzie można. To prawda, że nie jednę prowincyą pograniczną zdradzimy przez to, nie jeden sprzymierzeniec ofiarą padnie!

Takowe uważanie zdobywczéj polityki angielskiéj, którą Standard wychwalaniem ojcowskiego i łagodnego rządu angielskiego popiera (a tak mówi każdy zdobywający), pochwala także Times, lubo z większem umiarkowaniem. »Nie trudno jest odgadnąć, mówi Times, jaki los czeka Pendszab po wypadku, jakiego się wnet spodziewać należy, t. j. gwałtownéj śmierci siedzącego teraz na tronie chłopca. — Panowanie na zdobyczach tylko polegające nie może się utrzymać po zagładzie familii zdobywcy. Może nawet Seikowie pod opieką naszą zostający z buntownikami się połączą. Jedno i drugie wezwie pomocy ku

przywróceniu pokoju, a zatém wmieszanie się jest usprawiedliwione.«

Times zwraca uwagę rządu angielskiego na coraz bardziéj wzrastające pomnażanie marynarki parowéj już dość strasznéj, jaką posiada rząd francuski. Korrespondent, który właśnie zwiedził kilka nadmorskich prowincyj francuskich, donosi temu dzien., że tam bardzo czynnie zajmują się budowaniem parostatków wojennych różnéj wielkości. W samym Cherbourgu naliczył on 20 do 30 paropływów pierwszéj klassy. Przytém około Cherbourga wznoszą fortyfikacye, które uczynią to miejsce niezdobytem.

Pyszna posiadłość Margr. Bute, Luton-Ho, w hrabstwie Hertfordshire prawie w zupełności stała się pastwą płomieni w dniach 10. i 11. z. m., tylko lewy pawilon pozostał. Szczęściem, że zbiór kosztownych obrazów szkoły włoskiéj i niderlandzkiéj, oraz bibliotekę, prawie całkiem uratowano. Szkody wynoszą jednak 30 do 40,000 funt. st., ale pokryte zostaną przez assekuracye.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 1. Grudnia.

Dziś w południe nie wielka liczba ludu zgromadziła się pod pałacem kongressowym. W przedsionku onego znajdowała się kompania żołnierzy, by wzbronić wnijścia ciekawym nie mającym do tego pozwolenia. Gdy deputowany Madoz, u którego się wczoraj Progresiści zgromadzili byli, odziany brudnym płaszczem, do pałacu wnijść chciał, oficer stojący na warcie nie znając go, zapytał się o bilet wnijścia. Pan Madoz krzyknął natychmiast do zgromadzonych próżniaków, iż wolność jest zagrożoną, i że tyrani godzą na życie zastępcy ludu. Słowa te, które na lud żadnego nie zrobiły wrażenia, czego naocznym byłem świadkiem, zwróciły uwagę deputowanych zgromadzonych już w pałacu. Ci wyszli natychmiast, powrócili wszakże, gdy się przekonali, o co rzecz właśnie szła. Około godzinie 2iéj rozpoczęto posiedzenie deputowanych. Z podziwieniem wszystkich przybył także P. Olozaga, który od czasu jak został ministrem, nie jest już deputowanym, i dla tego nie miał prawa być obecnym posiedzeniu temu. Deputowani lewéj strony przyjęli go z oklaskami, gdy tymczasem z drugiéj strony dały się słyszeć odgłosy fuera, fuera (precz z nim!). Hałas powstał tak wielki, iż prezydent widział się zmuszonym zawiesić posiedzenie. Wszyscy deputowani opuścili salę wśród wrzawy i bijatyki. — Porozbijano stoły, i w chwili kiedy jedni zachęcali do porządku, a drudzy wykrzykiwali »niech żyje wolność«, obecne damy przestraszone wzywały pomocy mężczyzn. Olozaga przyszedł znów do sali sam — blady jak trup. Z wolna popowracali i inni deputowani, i zajęli miejsca swoje. Przeczytano nominacyą Pana Gonzaleza Bravo na ministra spraw zagranicznych i pierwszego notaryusza, jako téż dekrety, w skutek których ministrowie Olozaga, Luzuriaga, Domeneh, Cantero, Serrano i Frias dostali dymissyą. Prezydent zrobił następnie zapytanie, czyli Pan Olozaga, którego nie może uważać za deputowanego, obecnym być może posiedzeniu. Pan Olozaga sprzeciwiał się przypuszczeniu pytania tego, poczém deputowany Posada Herrera następujący zrobił wniosek: »Upraszam, by kongres oświadczył, iż Panowie Olozaga, Luzuriaga i Cantero powtórnie podlegają wyborowi, i jako deputowani w kongressie zasiadywać nie mogą.« Wnioskowi temu sprzeciwiał się także P. Olozaga, 79 głosami wszakże przeciw 75 sprawa ta oddaną została sekcyi do wyboru kommissyi. Przybył potém nowy minister stanu Gonzalez Bravo, i przeczytał co następuje: »Don Ludwik Gonzalez Bravo, pierwszy notaryusz Państwa i rzeczywisty minister stanu, zaświadcza, iż na rozkaz Najjaśniejszéj Pani, bym się dziś o wpół do drugiéj po południu w najwyższym Jéj gabinecie znajdował, tamże ze mną udali się Panowie prezydenci, wiceprezydenci, i sekretarze obudwóch prawdziwych Izb, jako téż prezydent najwyższego sądu; D. Ramon Maria Llespart, i wiele innych znakomitych osób. W obecnośoi podpisanego notaryusza Państwa, Najjaśniejsza Pani następujące zrobiła oświadczenie:

»»Wieczorem d. 28. zeszłego miesiąca przybył do mnie Olozaga, i przedłożył mi do podpisu dekret rozwięzujący zgromadzenie Kortezów. — Dekretu tego nie chciałam podpisać, a to miedzy innemi i z tego powodu, że Kortezy uznali mnie za pełnoletnią. Olozaga nastawał na mnie. Jam się wzbraniała powtórnie podpisać dekret wzmiankowany, wstałam i udałam się do drzwi z lewéj strony bióra mego. Olozaga przypadł do drzwi i zaryglował je. Udałam się do drzwi prawych, ale on i te zaryglował. Ucbwycił mię za suknię i zmusił mnie do siedzenia — uchwycił następnie rękę i zmusił mnie do podpisu. Poczém odszedł, a jam udała się do gabinetu mego. Olozaga pytał mnie przed odejściem, czyli mu dam słowo, że niepowiem nikomu o tém co zaszło. Odpowiedziałam, iż tego nie obiecuję.««

»Poczém przybyliśmy wezwani przez Najj. Panią, do pałacu królewskiego, by Najj. Pani

wskazała nam miejsce, gdzie się to stało i akt ten został ogłoszony za skończony. Najjaśniejsza Pani podpisała go własnoręcznie, i rozkazała, iżby Jéj najwyższe oświadczenie w kancelaryi rady złożoném zostało. By zaś bieg rzeczy téj jasnym był na zawsze, składam niniejszém to moje świadectwo.

Dnia 1. Grudnia 1843.

Ludwik Gonzalez Bravo.«

Z wszystkich stron odezwały się okrzyki zgrozy, i wywoływania »niech żyje Królowa!« Minister oświadczył, iż będzie bronił przeciw każdemu prawdy słów Królowéj, o których tylko człowiek bez honoru powątpiewać może. Pan Olozaga żądał potém, by rząd oświadczył, w jaki sposób dawny gabinet rozwiązany, a nowy utworzony został. Posiedzenie wszakże zamknięto.

W senacie minister Gonzalez Bravo przeczytał toż samo. Oburzenie stąd wynikłe nie da się opisać.

Madryt zupełnie jest spokojny. Ponieważ dzisiaj przypada pierwszy dzień wyznaczony na uroczystość objęcia rządów przez Królowę, domy wszystkie z przepychem nadzwyczajnym są ozdobione i oświecone. W téj chwili jeszcze, przed samą północą wszystkie ulice pełne są radujących się obywateli.

Mówią, że Generał Figueras, który bronił Sewillę przeciw Esparterze, zostanie ministrem wojny.

Austrya.

Z Preszburga, d. 21. Listopada.

Po czterodniowych nader namiętnych obradach względem reskryptu królewskiego tyczącego się stósunków językowych pomiędzy deputowanymi kroackimi, uchwaliły nareszcie Stany dość znaczną większością; aby J. C M. jak najuniżeniéj przełożyć przyczyny, które Stany do uchwały z d. 20. Czerwca spowodowały, uchwałę zaś tę aż do dalszéj król. decyzyi w całości wykonywać. Tak więc zbliża się chwila, w któréj przyszły los kraju tego rozstrzygnąć się musi, a nadzieja rzetelnego patryoty ulega pod ciężarem przeciwieństw i rozterek wynikających koniecznie z fatalnego tego kroku, który fanatyzm nastręczył a uporczywe zaślepienie wykonywać każe, jeźli duch jaki dobroczynny reprezentantom narodu środka jakiego zaradczego nie poda. Król, jako dostojny stróż przywilejów i wolności ludów przez Opatrzność mu powierzonych, nie mógł na to pozwolić, aby naród kroacki pr § z dekret cząstki ustawodawstwa węgierskiego w świętych swych prawach naruszonym i w wykonaniu praw swych konstytucyjnych związanym być miał. Wezwał przeto Sejm, aby tenże zniósł jednostronną uchwałę stanów z d. 20. Czerwca, sprzeciwiającą się istniejącym prawom i stuletniemu zwyczajowi, i dopókiby istotne prawo inaczéj nie postanowiło, deputowanym kroackim zdanie swoje do woli w łacińskim lub węgierskim języku objawiać pozwolił. Większości deputowanych zdawało się, że przeciw téj najwyższéj rezolucyi protestować musi, którego to konstytucyjnego prawa nikt jéj zaprzeczyć nie może. Ale cóż, jeźli najwyższa władza rządowa przy postanowieniu swojém, jak jéj obowiązek i dojrzała rozwaga nakazuje, trwale obstawać będzie, czyliż i w tedy Stany porywczéj swéj i samowolnéj uchwały nie cofną albo przynajmniéj w duchu reskryptu królewskiego nie złagodzą? Naturalnym skutkiem tak hardego, prawdziwym interessom narodu sprzeciwiającego się oporu byłoby bezpośrednie rozwiązanie tegoż Sejmu, która zorza ranna ciemność zamieszania naszego rozproszyć miała. Rozeszłyby się stany, nie uczyniwszy nic ku zaspokojeniu żywotnych potrzeb biednego tego kraju; pięć kroć stotysięcy obywateli obudzonych z letargu swego domagać się będą głośno praw sobie odmówionych, zawiedzeni w nadziejach swoich protestanci żądać będą po mniemanych obrońcach swéj wiary wzajemności i równości z katolikami obiecanéj im w pamiętnéj rezolucyi królewskiéj z dnia 5go Lipca; kiedy inne narody olbrzymie czynią kroki na drodze postępu materyalnego, niezmierne nasze skarby naturalne oczekiwać jeszcze będą musiały wskrzeszającéj siły handlu i przemysłu. Nasza narodowość wreszcie, to dziecię boleści z żadnéj jeszcze strony nietknięte, któremu wszystko, nawet matkę co nas wykarmiła, poświęcić chcemy, czyliż ta w sposób taki rozwinie się, czy raczéj nie polegnie w walce z wymarzoną hydrą swych nieprzyjaciół? Taką obarczeni odpowiedzialnością niechaj wtedy członkowie oppozycyi przed obiorcami swymi staną i w zwyczajnych frazesach rząd oskarzają, gdy tymczasem każdy prawdziwy Węgrzyn, w którego sercu uczucie słuszności i prawości niecałkiem jeszcze wygasło, głośno wyznać będzie musiał, że słuszność jest na stronie rządu a nie na stronie stanów, i że te dla uchwały, któréj na piérwszéj i najkonieczniejszéj podstawie środka politycznego, na sprawiedliwości zbywa, najdroższe sprawy narodu na igraszkę wystawiły, najnieodzowniejszéj potrzeby kraju zaniedbały.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 15. Listopada.

Sułtan, w towarzystwie dygnitarzy i Ministrów Porty, udał się lądem do San Stefano, dla obejrzenia sprowadzonych z Anglii maszyn do tamecznéj prochowni, i zarządzenia doświadczeń z wyrabianym tam prochem.

Eskadra dowodzona przez Kapudana-Baszę powróciła tu dziś z odbytych ćwiczeń po Archipelagu. Sam Halil-Basza znajduje się tu już od trzech dni.

Królewsko francuzki Generalny Inspektor sztuk pięknych, Baron Taylor, przybył tu na rządowym parostatku »Veloce.«

Znany z podróży swoich po Wschodzie metodystowski missyonarz, Dr. Józef Wolff, przybył tu z Anglii. Zamyśla on ztąd udać się przez Trapezunt, Erzerum, Bajazyd, Eczmiazin, Kars, Erywan, Tabris, Teheran, Meszed, Sarat i Chiwę do Buchary, gdzie spodziewa się znaleźć jeszcze przy życiu Pułkownika Stoddart i Kapitana Conolly i uwolnić ich z niewoli. Podróż powrotną odbyć ma przez Kokan, Orenburg, Moskwę, Petersburg, Konstantynopol, Wiedeń, Paryż do Londynu.

W Smyrnie ujęto bandę fałszerzy monet i przysłano ją do tutejszéj stolicy.

Szczegóły, jakie poprzedziły usunięcie Hafiza-Baszy, Ministra Sprawiedliwości, w skutek stracenia młodego Ormianina, są następujące: Ambassador angielski, oraz Ministrowie francuzki i pruski otrzymali byli rozkaz, aby w sposób urzędowy wystąpili przeciwko ponowieniu podobnych scen okrutnych. Pan Bourqueney, Minister francuzki, pospieszył zatem zrobić pierwszy krok i zawiadomił rząd turecki o nowych instrukcyach, jakie otrzymał, dołączając do nich energiczny kommentarz. Wystawiwszy, jak wielką szkodę podobne czyny zrządzić muszą Turcyi w publicznéj opinii Europy i niebezpieczeństwa, jakie wyniknąć mogą dla Porty z trzymania się systemu uciemiężania Rajasów (chrześcian), wynurzył się przy końcu swéj noty bardzo energicznie, że ponowienie podobnych bezprawiów zniweczyłoby dobre porozumienie między mocarstwami europejskiemi a Turcyą.

Porta wzięła na uwagę to przedstawienie, a ponieważ zapewne i z swéj strony była niezadowolona z Hafiza Baszy, Prezesa W. Rady sprawiedliwości, jako najfanatyczniejszego urzędnika, przeto postanowiła go usunąć. Ulemowie i całe stronnictwo fanatyczne, i w ogóle wszyscy, pragnący cofania się wstecz, czyli powrotu do dawnego stanu, a których reprezentantem jest Hafiz Basza, dokładali wszelkich usiłowań, aby go utrzymać przy sterze, ale napróżno.

Zapewniają, że Pan Bourqueney otrzymał od rządu swego rozkaz zażądania od Porty, iżby zadosyć uczynienie za obrazę wyrządzoną w Jerozolimie banderze francuzkiéj udzielone było także i w tém mieście, i aby bandera francuzka tam jak i wszędzie bez przeszkody powiewała.

Oprócz Hafiza Baszy, zapowiadają jeszcze usunięcie Halila Kapudana Baszy, szwagra Sułtana. Zastąpić go ma Mehmed Ali Basza, W. Mistrz artyleryi, młody i szczególniéj nienawiścią fanatyczną ku chrześcianom napełniony człowiek.

Rozmaite wiadomości.

SALUSTIANO OLOZAGA.

W dziejach ostatniéj zmiany politycznéj w Hiszpanii, imię Salustiana Olozagi ważne zajmuje miejsce: udzielenie więc niektórych szczegułów z czynnego jego życia będzie tu na czas.

Wybuchnięcie wojny domowéj po śmierci Króla Ferdynanda VII., zastało Olozagę jako początkującego Adwokata, który przez obrotność, potężne ukształcenie i gorliwość, umiał już sobie zjednać sławę. Zmiana rzeczy nastąpiona po śmierci Ferdynanda, silnie opanowała umysł jego, jako hołdującego szczególnie angielskim teoryom ustawy. Rozliczne stósunki, które w skutku stanowiska swego, jako obrońca sądowy, zawiązał był ze wszystkiemi klassami współrodaków swoich, pozyskały mu dokładną znajomość położenia i potrzeb ludu i kraju. Ta znajomość połączona z darem wymowy i wolnomyślnemi, jawnie wyznawanemi zasadami, zwróciła wkrótce na niego oczy wyborców do zgromadzenia Kortezów. Z zapałem przyjął Olozaga kandydaturę.

Pierwsze atoli jego wystąpienie w parlamentarskim zawodzie nie było wcale nacechowane owem umiarkowaniem, ową powściągliwością, które późniéj ukształciły jeden z najwydatniejszych rysów publicznego charakteru jego. Niebawem widzimy go między naczelnikami oppozycyi przeciw ministerstwu Isturiza. Kiedy Isturiz upadł, a Mendizabal objął ster rządu, i w celu przytłumienia junt prowincyalnych, w r. 1836. wystąpił z słynnemi siedmiu rozporządzeniami, które od razu miały Hiszpanię z jéj utrapiena wyrwać, wtedy Olozaga, uchodzący wówczas za najzapalczywszą głowę w Hiszpanii, przyłączył się do niego w dobréj wierze, wspierał go silnie, a nawet posunął się jeszcze da-

léj; jako jeden z członków Kommissyi która miała czuwać nad wypełnieniem owych siedmiu rozporządzeń, on to najgorliwiéj między innemi popierał ustanowienie nadzwyczajnych trybunałów dla sądzenia zdrajców sprawy narodowéj.

Z wypadkami w La-Granja nastała dlań nowa epoka. Złudzenia, jakieby go jeszcze zawodzić mogły, znikły z przed oczów jego; poznał rzeczywiste istnienie stronnictwa, którego cele sięgały daleko od tego, czego on chciał. W zebranych wkrótce potém Kortezach widzimy go już w przednich szeregach monarchicznéj oppozycyi, któréj wytrwałe usiłowania to szczególniéj sprawiły, że regencyę w ręku Królowéj matki pozostawiono. Jemu więcéj niż komubądź innemu należy się zasługa, że silnie i nieustraszenie stawał w obronie potępianego mocno przez zaciętych przeciwników monarchicznego żywiołu w konstytucyi z r. 1837. On to także z całym ogniem wymowy powstawał wówczas za wiecznemi interessami religii, któréj zagrażały plany i deklamacye niektórych duchownych demagogów, pracujących nad powiększeniem nieporozumienia z Rzymem aż do jawnego odszczepieństwa.

Tymczasem Olozaga mianowany został Prokuratorem najwyższego Sądu wojennego. Wypadki w Sewilli r. 1838. skompromitowały Generała Cordova i spowodowały postawienie go w stanie oskarzenia równie z innemi uczestnikami. Generał Alaix, ówczasowy Minister wojny i bezwarunkowe narzędzie w ręku Espartera, osobistego nieprzyjaciela Cordovy, z polecenia dobroczyńcy swego używał wszelkich środków do nakłonienia Prokuratora, aby zezwolił na odłączenie skargi przeciwko Generałowi Cordova od skarg przeciw innym współobwinionym, oraz na utworzenie sądu nadzwyczajnego do sądzenia pierwszego. Ale ani pochlebstwa, ani obietnice, ani groźby nie zdołały ująć Olozagę. W skutku tego i on i jego kolega Wincenty Sancho zostali z urzędów swych usunięci i dopiero przywrócono ich po upadku owego ministerstwa. Ta okoliczność jest o tyle ważną, gdy niejakie rzuca światło na szczególne położenie Olozagi względem Espartera, i okazuje, że bezwzględna przychylność pierwszego do drugiego nie mogła wcale mieć miejsca.

Espartero miał dosyć sposobności poznać talent i wpływ Olozagi w Kortezach, i dla tego z wrodzoną sobie przenikliwością przekonał się, że nierozsądnie byłoby tak zdolnego męża mieć swoim nieprzyjacielem. Objąwszy zatém po wypadkach wrześniowych r. 1840. najwyższą władzę jako Prezes tymczasowéj regencyi, okazał się nader przychylnym ubieganiu się Olozagi o posadę poselską w Paryżu. Olozaga otrzymał żądane poselstwo, a że regencya nie popełniła w tym wyborze błędu, przemawia za tém przyjazne stanowisko, jakie ten młody dyplomatyk umiał pozyskać na dworze tuileryjskim, przez swoje stósowne, rozsądne postępowanie.

Za przybyciem do Paryża odwiedził także między innemi p. Mauguin, którego znał już oddawna. Ale niebawem przekonał się, że utrzymywanie poufałych stósunków z ludźmi takiego politycznego sposobu myślenia, jak p. Mauguin, mogłoby być przeszkodą w uzyskaniu zaufania Króla i gabinetu, na czém mu najwięcéj zależało. Zerwał więc stósunki z stronnictwem p. Mauguin, a przeciwnie zawiązał ścisłą znajomość z kilku znakomitemi konserwacyjnemi Deputowanemi. Teraz powróciwszy do Madrytu, nie zdaje się być powołanym do zajęcia w łonie Kortezów pojednawczego stanowiska między przeciwnemi sobie opiniami.

Udzielanie nauki ciemnym. — »Societé d'encouragement« w Paryżu na ostatniem rocznem posiedzeniu swojém dnia 9. Września, nadało panu Toucault medal platynowy za wynalezione przezeń ułatwienie w udzielaniu nauki ciemnym. Nikt nad pana Toucault nie mógł lepiéj uczuć niedoli i potrzeby ciemnych, gdyż on sam jest ciemnym. Najtrudniejszą było dotąd rzeczą nauczyć ciemnego sztuki pisania, wynalazek zaś p. Toucault doprowadził do tego, że ciemny może w niewielu dniach nabyć tejże nauki pisania czysto i poprawnie. Czarne litery, ręką ciemnych na papierze kreślone, powtarzają się równocześnie na większéj karcie w dość znacznéj wypukłości. To sztucznie wymyślone urządzanie ułatwia ciemnym odczytanie napisanych głosek i onych w razie potrzeby sprostowanie. Sam pan Toucault w Paryżu udziela bliższych szczegółów o tajemnicy téj metody.

Nowy kościół katolicki na wyspie Hong-kong. Na téj wyspie należącéj jeszcze przed dwoma laty do państwa chińskiego, wznosi się teraz pośród domów europejskich w równéj linii zabudowanych, duży kościół katolicki, piérwszy, który od czasów wielkiego prześladowania Chrześcian w roku 806 w państwie niebieskiém został pobudowany. Ośmiu Jezuitów pełni obowiązki duchownych pasterzy, są między niemi Włosi, Francuzi, Irlandczycy, Hiszpanie i Chińczycy.

Tylko gorliwości missyonarzy katolickich w Europie należy zawdzięczać, że do budowy tego domu bożego w tak krótkim czasie dostateczne zebrano fundusze. Jednakże dziwić się należy, że wyznawcy kościoła angielskiego nie mają na téj berłu angielskiemu podległéj wyspie żadnego zboru, oprócz drewnianéj chaty, okrytéj matami.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu, dnia 18. Września 1843.

Nieruchomości tu w starém mieście pod liczbą 27. i 28. położone, do Antoniego Felicyana Woykowskiego należące, w ogóle oszacowane na 5572 Tal 1 sgr. 7½ fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 23 Kwietnia 1844.
przed południem o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedane.

Niewiadomi z pobytu właściciele: Antoni Felicyan Woykowski i Franciszka Adler z domu Czyskowska, zapozywają się niniejszém publicznie.

Nadmienia się przy tém, iż obiedwie nieruchomości w całkości będą sprzedane, albowiem rozłączenie ich nie może być uskutecznione.

Z polecenia Towarzystwa Gnieznieńskiego zawiadomia się, że w dniach 7. 21. Stycznia, 4. i 18. Lutego wyznaczone zabawy balowe. M.

Bal towarzystwa okolicy Szamotulskiéj dany będzie w Szamotułach w dniu 7. Stycznia r. p., o czém szanownych członków zawiadomia Dyrekcya.

Subjekt handl. dobréj konduity, opatrzony w dobre zaświadczenia, znajdzie miejsce zaraz lub od 1go Stycznia 1844. u P. Daszkiewicza w Wrześni.

OBWIESZCZENIE.

Przy browarze pod Nr. 93. na Chwaliszewie, w którym co wtorek i piątek przedaję młode piwo, założyłem lokal, w którym dostać można każdego czasu różnych gatunków piwa butelkowego, tak méj własnéj fabryki, jakoteż grodziskie i bawarskie. Leitgeber, piwowar.

Szanownym osobom budowle przedsiębiorącym polecam nowy, nieznajomy tu jeszcze gatunek obiciów do okien z otwierającemi się środkowemi słupcami, wedle którego za lekiém naciśnieniem otwierają się razem oba skrzydła, i tym samym sposobem zamykają się znowu całkiém warownie. Okna z dwojakiemi tego rodzaju obiciami są u mnie do łaskawego obejrzenia. Równocześnie polecam dobór obiciów budynkowych z żelaza, mosiądzu z zielonym i żółtym bronzem, z najnowszemi i najgustowniejszemi ozdobami, i wszelkie najlepiéj uskutecznione roboty ślosarskie, z przybiciem i bez przybicia, w najumiarkowańszych cenach.

H. Schneider, ślósarz,
przy ulicy Bramkowéj Nr. 14.

L. F. Podgórski
z Berlina, w Wrocławiu i Poznaniu

przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 30. (lokal parterowy w domu) naprzeciw Hotelu Rzymskiego i Saskiego poleca swój dobrany skład najprzedniéjszych ubiorów dla mężczyzn w słusznych ale stałych cenach.

Handel towarów modnych K. Liszkowskiego w Rynku pod Nrem 48. na pierwszém piętrze
poleca jedwabne materye, tak gładkie jako i w deseniach, suknie balowe, wrabiane chustki francuskie,
westki różnego gatunku, szaliki, jedwabne chustki na szyję i do nosa,
rękawiczki Paryskie.

Prócz tego znaczny dobór towarów wełnianich i bawełnianych, po cenach umiarkowanych lecz zupełnie stałych.

Magazyn gotowych ubiorów Teodora Müller z Berlina jest ulica Wrocławska w Hotelu de Saxe p. t.

Świeże Hollszt. ostrzygi i Strassburskie pasztety z truflami otrzymali pocztą
Bracia Vassalli,
przy ulicy Fryderykowskiéj.

Proszę nie pominąć.

Najlepsze świeże **Lamber. orzechy** ***(12 funt. za Tal.)***,
najlepsze soczyste **cytryny** ***(tuzin za 7½ sgr.)***,
« « **apelcyny** ***(tuzin za 12 sgr.)***,
» świeże daktyle Alex. ***(funt za 7½ sgr.)***,
« świeże migdały w łupinach ***[funt za 10 sgr.,]*** jako też
« świeże duże śliwki katarz.,
« Hamb. szynki, salceson z szynek i ozorów,
poleca **w nadzwyczaj umiarkowanych cenach**

B. L. Präger,
przy Wodnéj ulicy w domu szkólnym imienia Ludwiki pod liczbą **30.**

Szanownéj Publiczności donoszę, iż rozmaite frukty zagraniczne, węgorze, łosoś wędzony, ocet Paryski w flaszkach oryginalnych, i różne inne wiktuały za cenę mierną przedaję, nadmieniam, iż każde obstalowanie do mnie, będę się starał jak najrzetelniéj wykonać, lubo bez niektórych osób, gdzie ani polecono podobne wiktualie i frukta zakupować, zawsze większy rachunek zażądają jak cena opiewa, a to dla swego zysku.

Józef Ephraim; Wodna ulica Nr. 1

Podpisany poleca Szanownej Publiczności **swój wielki skład kwiatów** prawdziwych Paryskich, jako i własnéj fabrykacyi. Zaopatrzony w tak znaczną ilość i dobór w najlepszych gatunkach, jak tylko ręka ludzka jest w stanie zrobić, połączone z dobrym gustem i elegancyą teraźniejszéj mody tak, że śmie zapewnić, iż **nikt w Poznaniu nie może mieć pierwszeństwa przed nim,** tak co do dobroci, gustu najwytworniejszego, jako i ceny najumiarkowańszéj; bo pod każdym względem może mieć przewagę nasamprzod jako **fabrykant,** a powtóre jako **kupujący *en gros*.**

Także ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż li tylko u podpisanego znajduje się tak kompletny dobór i w najlepszych gatunkach **Parfumerie** z najsławniejszych fabryk zagranicznych, mianowicie Francuskich i Angielskich znajduje się to wszystko, **co dobry ton** i najwytworniejsza toaleta potrzebuje. Spodziewa się zatém, iż po przekonaniu się o rzeczywistości Szanowna Publiczność zaszczycić go raczy wysokim swym zaufaniem

W tym samym składzie znajdują się:
rękawiczki Paryskie, oraz i wiele innych przedmiotów galanteryjnych,
herbata Chińska w najlepszych gatunkach,
wanille, Musztarda francuska,
wody aromatyczne rozmaite etc. etc.

Orłowski **w Poznaniu, w Bazarze.**

* * *

Handel strojów i płodów kunsztu W. Kalkowskiego przy ulicy Fryderykowskiéj Nr. 14. poleca się na nadchodzące święta Bożego-Narodzenia doborem najnowszych strojów damskich, składających się z jedwabnych i axamitnych kapeluszy, kapot, balowych ubrań na głowę, czépków ozdobnych i rannych, marmot, barb, kwiatów, rękawiczek, pięknemi robotami galanteryjnemi i atrappami, daléj: najnowszemi litografiami, litochromiami, obrazami olejnemi, pozłocistemi listwami, aparatami do olejnych, miniaturowych i guaszowych malowań, akwarellą zwaną Aquarell-Honigfarben, prawdziwemi chińskiemi, angielkiemi, francuzkiemi i niemieckiemi tuszami i muszlami, pięknéj roboty przyborami i stućcami rysowniczemi, doszczkami do rysowania, trójkątami, liniami, sztelugami do składania, palettami, farbami suchemi i w pęcherzynach, pędzlami, papierem do rysowania i t. d. w najumiarkowańszych cenach.

Sanownéj budującéj Publiczności donoszę najuniżeniéj, iż się tu jako architekt mularski osiedliłem. Poznań, dnia 14. Grudnia 1843.
Porucz. Schramke,
przy ulicy Półwsi Nr. 13.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 12. Grudnia 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	3½	103⅓	102⅔
Prusko-ang. obligi z r. 1830.	4	102	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	90	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	3½	101	100½
Obligi miasta Berlina	3½	101¾	—
» » Gdańska w T. .	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	101	—
» » W. X Poznańsk.	4	106	—
» » dito	3½	—	99⅞
» » Pruss. Wschod.	3½	—	103¾
» » Pomorskie . . .	3½	102	—
» » March. Elek. i N.	3½	101⅞	101⅜
» » Szląskie	3½	101¼	—
Frydrychsdory	—	13 7/12	13 1/12
Inne monety złote po 5 tal. .	—	11⅔	11⅓
Disconto	—	3	4
Akcje			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiéj	5	—	159
Obligi upierw. Berl.-Poczdams.	4	104¼	103¾
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	—	185
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	104¼	103¾
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	—	143
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	104¼	103¾
Drogi żel. Dyssel.-Elberfeld.	5	68¼	67½
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	94¾	94¼
Drogi żel. Reńskiéj	5	70½	69½
Obligi upierw. Reńskie	4	98	—
Drogi żel. Berlinsko-Frankfort.	5	132	131
Obligi upierw. Berl.-Frankfort.	4	104¼	103¾
Drogi żel. Górno-Szląskiéj . .	4	111	110
» » dito *Lit. B.* .	—	106½	105½
» » Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	117	—
» » Magdeb.-Halberst	4	114	113½

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 17. Grudnia 1843. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 8. do 14. Grudnia. 1843.				
	przed południem.	po południu.	urodz. się chłopców	urodz. się dziewcząt	umarło płci męsk.	umarło płci żeńsk.	ślub wzięło par
W kościele katedralnym	X. Pn. Wieruszewski.	— —	2	—	2	1	—
W kośc. farn. S. Maryi Magd. .	- Dziek. Zeyland.	— —	1	1	3	—	—
W kościele S. Wojciecha . . .	- Mans. Celler.	— —	1	1	2	1	—
W kościele S. Marcina	- Dziek. Kamieński.	— —	2	1	1	4	—
Franciszk. (gmina niem.-katol.) .	- Pr. Grandke.	X. Pr. Amman	—	—	—	—	—
W klasztorze Dominikanów . .	- Praeb. Scholtz.	— —	—	—	—	—	—
W klaszt. Sióstr miłosierdzia .	Kleryk Janke.	— —	—	—	—	—	—
W kośc. ewaniel. S. Krzyża. .	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich.	2	6	4	3	—
W kośc. ewaniel. S. Piotra . .	R. Kons. Dr. Siedler.	— —	—	—	—	—	2
W kościele garnizonowym . . .	Nad-Kazn. w. Cranz.	— —	1	—	—	—	—
		Ogółem . . .	9	9	12	9	2